

ODPIS

Sygn. akt SK 48/04

POSTANOWIENIE

Warszawa, dnia 11 kwietnia
2005 r.

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wiesław Johann — przewodniczący

Jerzy Ciemniowski

Ewa Łętowska - sprawozdawca

Mirosław Wyrzykowski

Bohdan Zdziennicki,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2005 r., skargi konstytucyjnej Jerzego Kowalczyka o zbadanie zgodności:

art. 535 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, póź. 555 ze zm.) z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 175 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt. 1 w związku z art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, póź. 643, z 2000 r. Nr 48, póź. 552 i Nr 53, póź. 638 oraz z 2001 r. Nr 98, póź. 1070) umorzyć postępowanie z powodu niedopuszczalności wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE :**I**

1. Skarga konstytucyjna została sporządzona na tle następującego stanu faktycznego. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z 12 marca 2003 r., sygn. akt II Ko 350/01, umorzył postępowanie z wniosku Jerzego Kowalczyka o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie karnej. W wyniku apelacji wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny w Krakowie II Wydział Karny wyrokiem z 7 sierpnia 2003 r., sygn. akt II AKa 169/03, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu w ten sposób, że oddalił wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Kasacja od tego wyroku została przez Sąd Najwyższy (postanowienie z 4 marca 2004 r., sygn. akt IV KK 453/03, wskazane zostało w skardze konstytucyjnej jako orzeczenie ostateczne) oddalona jako oczywiście bezzasadna. Przy piśmie z 6 kwietnia 2004 r. Sąd Najwyższy przesłał Jerzemu Kowalczykowi odpis postanowienia o oddaleniu kasacji i poinformował go, że zgodnie z art. 535 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, póź. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) uznanie kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie wymaga pisemnego uzasadnienia, a brak takiego uzasadnienia nie może być uzupełniony w terminie późniejszym, nawet jeśli tego zażądałaby strona.

Skarżący wniósł do Trybunału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną, podnosząc, że art. 535 § 2 k.p.k. stanowiący, że oddalenie kasacji z powodu jej oczywistej bezzasadności nie wymaga pisemnego uzasadnienia, jest niezgodny z:

- art. 2 Konstytucji, gdyż „narusza zasady demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, czyniąc, iż ostateczne orzeczenie w postępowaniu określonym w k.p.k. jest dla skarżącego kompletnie niezrozumiałe, skoro nie zawiera żadnego uzasadnienia”,
- art. 32 Konstytucji, gdyż narusza zasadę równości wobec prawa, „skoro zaskarżony przepis k.p.k. daje Sądowi Najwyższemu arbitralne i wybiórcze prawo do odmowy uzasadnienia orzeczenia, które dla obywatela ma być ostatecznymi zamykającym jego sprawę orzeczeniem”,
- art. 175 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji, gdyż „sprzeciwia się zasadzie, iż Sąd Najwyższy w rozumieniu konstytucyjnych praw obywatelskich – sprawuje czytelnym dla obywatela nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania”.

W skardze konstytucyjnej w sposób bardzo obszerny i szczegółowy został przedstawiony bieg sprawy z wniosku Jerzego Kowalczyka o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, z konkluzją, że „podstawą faktyczną niniejszej skargi konstytucyjnej jest głębokie poczucie krzywdy i niesprawiedliwości skarżącego (...)”.

Wezwany przez Trybunał Konstytucyjny do dokładnego określenia, które z przysługujących skarżącemu konstytucyjnych wolności i praw o charakterze podmiotowym zostały naruszone przez zaskarżony art. 535 § 2 k.p.k., skarżący w piśmie z 4 sierpnia 2004 r. wskazał, że zostało naruszone prawo do sprawiedliwego sądu, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Niezależnie od skargi konstytucyjnej i pisma wskazującego, jakie podmiotowe prawo konstytucyjne narusza zaskarżony przepis, które zredagował i złożył pełnomocnik skarżącego, Jerzy Kowalczyk wystosował do Trybunału Konstytucyjnego sześć pism, z 1 lipca 2004 r., z 2 lipca 2004 r., z 11 stycznia 2005 r. - w którym ustosunkowuje się do stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich złożonego w sprawie, i z 8 lutego 2005 r. - w którym ustosunkował się do stanowiska Sejmu przedstawionego w sprawie. Nadto złożył pisma z 14 marca 2005 r. oraz 23 marca 2005 r., w których ustosunkował się do stanowiska Prokuratora Generalnego i raz jeszcze zrekapitulował skargę.

W piśmie, które wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego 1 lipca 2004 r., Jerzy Kowalczyk wniósł o zbadanie zgodności z Konstytucją, na tle jego sprawy, art. 1 k.p.k., zarzucając, że jest niezgodny z:

- art. 2 Konstytucji, „bo jeśli obowiązuje «złe prawo», to Polska NIE jest demokratycznym państwem prawnym (...) czego wynikiem jest bezprawie niniejszej sprawy i szkody moralne i materialne, jakie ponoszę od 40 lat”,
- art. 7 Konstytucji, „bo SN, wykorzystując «złe prawo», nie działa w tym wypadku na podstawie i w granicach prawa”,
- art. 8 Konstytucji, „bo nie Konstytucja jest w tym wypadku najwyższym prawem RP, lecz «złe prawo» art. 1 i art. 535 § 2 k.p.k.”,
- art. 10 Konstytucji, „gdyż «złe prawo» powoduje brak równowagi władz ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, gdyż daje SN prawo do niekontrolowanego bezprawia, czyli wywyższa władzę sądowniczą ponad władzę wykonawczą i ustawodawczą”,
- art. 19 Konstytucji, „gdyż «złe prawo» zostało zastosowane przez SN wobec inwalidy wojennego, którego Konstytucja otacza specjalną opieką”,
- art. 30 Konstytucji, „gdyż przyrodzona i niezbywalna godność OFIARY «złego prawa» została naruszona przez jego użycie przez sądy wszystkich instancji i prokuratury, wbrew ich obowiązkom”,
- art. 31 Konstytucji, „gdyż SN, stosując wobec mnie «złe prawo», nie uszanował moich wolności i praw”,
- art. 37 Konstytucji, „gdyż OFIARY potraktowane «złym prawem» nie korzystają z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji”.

W piśmie, które wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego 2 lipca 2004 r., Jerzy Kowalczyk przedstawia i omawia akt oskarżenia z 22 września 1965 r., sygn. akt II 1 Ds. 37/65, sporządzony przez Prokuraturę Wojewódzką dla województwa warszawskiego - Wydział II, na dowód „mojego twierdzenia, że sprawa karna IV K 133/65 (I KR 43/66, IIKKN 20/96), która zapoczątkowała moje nieszczęście (trwające do dzisiaj, 40 lat), była tylko maską dla AFERY

politycznej i RABUNKOWEJ (...).

2. Pismem z 3 listopada 2004 r. Rzecznik Praw Obywatelskich, dalej RPO, zgłosił swój udział w postępowaniu w sprawie skargi konstytucyjnej Jerzego Kowalczyka, a pismem z 22 grudnia 2004 r. przedstawił stanowisko w sprawie.

Rzecznik wypowiedział się za niekonstytucyjnością art. 535 § 2 k.p.k., uważając, że narusza on art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Rzecznik podkreślił, że zaskarżony przepis: stworzył tylko, możliwość (nie obowiązek) rozpatrywania kasacji oczywiście bezzasadnej na posiedzeniu bez udziału stron; rozpisanie rozprawy nie jest więc wykluczone; oddalenie kasacji jako bezzasadnej następuje postanowieniem (nawet od wyroku); postanowienie nie wymaga uzasadnienia (choć brak przeszkód, aby je sporządzić); nie jest możliwy ten wyjątkowy tryb (posiedzenie) w wypadku kasacji Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Wedle RPO ta wyjątkowa możliwość jest niezgodna ze standardem rzetelnego postępowania sądowego (prawo do sądu), co zachodzi na tle sprawy J. Kowalczyka. Rzecznik przytoczył poglądy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Izby Karnej SN z 9 października 2000 r., sygn. akt I KZP 37/00 (OSNKW z 2000 r., nr 9-10, póź. 78). SN przyjął stanowisko, że art. 535 § 2 k.p.k. nie uchybia art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ponieważ „niepubliczne rozpoznanie kasacji nie narusza standardu konstytucyjnego określonego w art. 45 Konstytucji”. Rzecznik podnosi jednak, że kasacja w Polsce jest źródłem publicznego, konstytucyjnego prawa podmiotowego. Następnie w piśmie RPO obszernie odniesiono się do kwestii odszkodowawczej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez władzę publiczną, wskazując, że odpowiedzialność ta dotyczyć może także władzy sądowniczej. W konsekwencji „postępowanie kasacyjne (...) służy nie tylko sprawowaniu nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego nad działalnością sądów, lecz także jest najistotniejszym elementem składowym realizacji konstytucyjnego prawa podmiotowego przewidzianego art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Ma na celu bowiem ustalenie przesłanki odpowiedzialności za szkody wyrządzone wykonywaniem władzy publicznej w postaci niezgodnego z prawem działania sądu (...)”. Z tego punktu widzenia „istnieje potrzeba pogodzenia funkcji, jakie spełnia kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, oraz funkcji, jakie należy przypisać kasacji jako środkowi realizacji konstytucyjnego prawa wynikającego z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Kompromisu tego nie zapewnia jednak w swym obecnym brzmieniu art. 535 § 2 k.p.k. Pozwala on bowiem na orzekanie w sprawie konstytucyjnego prawa z wyłączeniem jawności, nie przewiduje również informowania stron (zarówno w formie pisemnej jak i ustnej) o motywach podjętego w tym zakresie rozstrzygnięcia”. Rzecznik podniósł dodatkowo, że w warunkach przymusu korzystania z adwokata przy sporządzeniu kasacji i następnie jej uznania za oczywiście bezzasadną, powstaje problem majątkowej odpowiedzialności adwokata wobec klienta. Realizacja takiej odpowiedzialności nie

jest możliwa wówczas, gdy brak uzasadnienia przyczyn uznania kasacji za oczywiście bezzasadną.

3. W piśmie, które wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego 11 stycznia 2005 r., Jerzy Kowalczyk, generalnie zgadzając się ze stanowiskiem RPO, wskazuje na nietrafność niektórych jego poglądów. I tak: „zaskarżony art. 535 § 2 jest nie wyjątkowy, jak twierdzi RPO, lecz sprzeczny z art. podstawowym 535 § 1, bo ten ustala hierarchię, a ten hierarchii aktów stosowania prawa zaprzecza, bo nie odróżnia «kasacji» i traktuje tak kasację od wyroku jak i od postanowienia jednakowo. Zniwelowanie hierarchii aktów powoduje niejasność i niezrozumienie takiej normy, a prawo musi być zrozumiałe dla obywatela. Brak klarowności prawa, szczególnie w postępowaniu karnym jest sprzeczne z art. 45 Konstytucji”.

Odnosząc się do definicji „oczywistej bezzasadności” przedstawionej przez RPO, Jerzy Kowalczyk podniósł fakt sprzeczności semantycznej i logicznej formuły „oczywistej bezzasadności” art. 535 § 2 k.p.k., twierdząc, że używanie takiego określenia jako normy prawa jest sprzeczne z wieloma zasadami konstytucyjnymi, a przede wszystkim z art. 45 Konstytucji. Według skarżącego „oczywista bezzasadność” to coś takiego jak Jasna ciemność” lub „bezprawna praworządność”. Żaden przepis prawa nie jest „oczywisty”, więc tym bardziej osądzenie nie może być „oczywiste”.

Z kolei odnosząc się do wywodów RPO dotyczących opinii i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, gdzie brak jest bezwzględnego zakazu posługiwania się orzeczeniami sądowymi bez uzasadnienia, skarżący omawia te opinie na tle stanu faktycznego swojej sprawy i stwierdza: „A więc wygląda na to, że ETPCz akceptuje sąd kapturowy, na posiedzeniu, bez udziału stron i bez uzasadnienia «bezzasadnej kasacji»”.

Pogląd RPO, który ocenia uchwałą pełnego składu Sądu Najwyższego z 9 października 2000 r., sygn. akt I KZP 37/00, jako zbieżną ze stanowiskiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, skarżący uznaje za nieuprawniony, gdyż -jego zdaniem – uchwała ta „nie bierze wcale pod uwagę WARUNKÓW stawianych przez ETPCz do wykorzystywania trybu przyspieszonego, czyli art. 535 § 2 k.p.k. do rozpatrywania kasacji, a mianowicie: 1) zgodności z funkcją; 2) praworządności; 3) ochronę istoty prawa do sądu; 4) rozsądnego proporcjonalnego związku pomiędzy użytymi środkami a celem, który ma być poprzez nieosiągnięty”.

4. Marszałek Sejmu w piśmie z 25 stycznia 2005 r. przedstawił stanowisko, że art. 535 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim pozwala Sądowi Najwyższemu oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną bez pisemnego uzasadnienia tego oddalenia, jest zgodny z art. 2, art. 32, art. 175 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem Marszałka Sejmu podniesione przez skarżącego zarzuty są bezzasadne. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżony przepis zasady demokratycznego państwa prawa - niezrozumienie oddalenia kasacji bez uzasadnienia - Marszałek Sejmu uznał zarzut za pozbawiony podstaw. Skarżącemu i

jego pełnomocnikowi powinno być bowiem znane uzasadnienie zaskarżonego w drodze kasacji orzeczenia, które Sąd Najwyższy uznał za całkowicie wystarczające i oddalił kasację bez uzasadnienia.

Zarzut niezgodności art. 535 § 2 k.p.k. z art. 175 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji zdaniem Marszałka Sejmu - z uwagi na skromność uzasadnienia skargi w tym względzie - jest niezrozumiały. Wskazane przepisy konstytucyjne stanowią, kto w Rzeczypospolitej Polskiej sprawuje wymiar sprawiedliwości, oraz powierzają Sądowi Najwyższemu nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania. Nie ma sprzeczności między tymi przepisami a art. 535 § 2 k.p.k., który stanowi konkretyzację zadań Sądu Najwyższego sformułowanych w powołanych przepisach konstytucyjnych.

5. W piśmie, które wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego 8 lutego 2005 r., Jerzy Kowalczyk odniósł się do stanowiska Sejmu przedstawionego na piśmie. W szczególności m.in. odniósł się do stwierdzenia Marszałka Sejmu, że z przesłanką oczywistej bezzasadności kasacji mamy do czynienia wtedy, gdy w ocenie Sądu Najwyższego dotychczasowe postępowanie nie uchybiło żadnym przepisom prawa, a „w ocenie SN z tego typu sprawą mielibyśmy tu zapewne do czynienia”. Jerzy Kowalczyk podniósł, że to ostatnie stwierdzenie dowodzi, że Marszałek Sejmu nie wie, czy były uchybienia, czy też nie, gdyż „(...) zaskarżony przepis nie wymaga uzasadnienia, a jak nie wymaga uzasadnienia, to umożliwia brak jakiegokolwiek uzasadnienia, czyli brak osądzania, umożliwia Sądowi Najwyższemu NIEWYKONYWANIE JEGO FUNKCJI”.

6. Prokurator Generalny w pisemnym stanowisku z 21 lutego 2005 r. uznał, że:

- 1) art. 535 § 2 k.p.k. jest zgodny z art. 2, art. 32 i art. 45 ust. 1 oraz nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji,
- 2) postępowanie w części dotyczącej zgodności art. 535 § 2 k.p.k. z art. 175 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U.Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Uzasadniając swe stanowisko, Prokurator Generalny odniósł się do rozważań skarżącego oraz RPO i stwierdził, że nie dają one podstaw do uznania ich za zasadne.

Na wstępie zauważył, że powołane w skardze jako wzorce kontroli konstytucyjnej przepisy art. 175 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji mają charakter zdecydowanie ustrojowy i nie kreują w żaden sposób podmiotowych wolności lub praw. Zatem w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji nie może stanowić podstawy skargi konstytucyjnej zarzut niezgodności określonego przepisu z wymienionymi normami konstytucyjnymi. Z tego względu postępowanie w części dotyczącej badania zgodności art. 535 § 2 k.p.k. z art. 175 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji należałoby umorzyć w oparciu o art. 39 ust. 1 pkt. 1 ustawy o TK.

Kasacja będąca nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia winna być postrzegana jako instytucja leżąca poza zakresem wymagań przewidzianych w art.

78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Zważywszy, iż w myśl art. 519 k.p.k. kasacja w postępowaniu karnym może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, wykorzystanie prawa dostępu do sądu, i to w postępowaniu dwuinstancyjnym, jest niezbędnym warunkiem uruchomienia procedury kasacyjnej. Zasadne staje się zatem twierdzenie, że nie występują w porządku konstytucyjnym normy, gwarantujące w każdym bezwzględnie wypadku podmiotowe prawo do uzyskania rozpoznania kasacji oraz uzasadnienia orzeczenia kończącego bieg kasacji. Wszelkie normy reglamentujące prawo do wniesienia kasacji, a zawarte w rozdziale 55 k.p.k., nie pozwalają wyeliminować takich spośród nich, co do których wystąpi element oczywistej bezzasadności. W praktyce możliwa jest tak znaczna różnorodność stanów faktycznych i prawnych, podnoszonych w kasacji, że nie sposób jest utworzyć przepisu, który stanowiłby skatalogowaną definicję takich z nich, które dawałyby podstawy do uznania, iż przesadzają o oczywistej bezzasadności.

Wychodząc, zatem z zakresu przesłanek do wniesienia kasacji, zawartego w art. 523 § 1 k.p.k., należałoby przyjąć, że oczywista bezzasadność zachodzi wtedy, gdy sąd kasacyjny stwierdzi w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiły uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. ani też nie wystąpiły inne rażące naruszenia prawa zarzucone w skardze kasacyjnej, a jeżeli nawet wystąpiły, to z całą pewnością nie mogły one mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia.

Zdaniem Prokuratora Generalnego nie znajduje uzasadnienia twierdzenie, że brak pisemnego uzasadnienia postanowienia o oddaleniu kasacji daje się utożsamić z oddaleniem jej w sposób arbitralny. Nie można bowiem stwierdzić, że Sąd Najwyższy, nie sporządzając pisemnego uzasadnienia takiego postanowienia, uchyla się od zasadniczego obowiązku ciążącego na nim w zakresie rozpoznania kasacji. Postępowanie kontrolne, któremu poddawane jest zaskarżone kasacją orzeczenie, prowadzone jest w granicach wyznaczonych treścią art. 536 k.p.k. na równych zasadach dla każdej ze stron. Skorzystanie zaś przez Sąd Najwyższy z prerogatywy odstąpienia od sporządzenia pisemnego uzasadnienia następuje wszak już po wydaniu orzeczenia, a więc po dokonaniu procesu kontroli, i jest związane - na skutek takiej kontroli - z dojściem sądu do przekonania, że podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty są oczywiście bezzasadne. Norma pozwalająca w zaskarżonym przepisie na odstąpienie od sporządzenia pisemnego uzasadnienia postanowienia działa na zasadzie wyjątku od reguły, a nadto nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego. Należy zauważyć, że oddalenie kasacji -jako oczywiście bezzasadnej - może nastąpić na posiedzeniu, ale jeżeli jej przedmiotem jest wyrok, nastąpić może też - tak jak w wypadku skarżącego - na rozprawie, w której mógł wziąć udział i wysłuchać ustnych motywów zapadłego postanowienia.

Przechodząc do zarzutu naruszenia przez art. 535 § 2 k.p.k. zasady równości podmiotów wobec prawa, wyrażonej w art. 32 Konstytucji, Prokurator Generalny stwierdził, że zarzut taki byłby zasadny tylko w wypadku

uzależnienia sposobu rozpoznania kasacji od cech podmiotowych strony, która ją wnosi. Zespół cech wchodzących w skład oczywistej bezzasadności żadną miarą nie może dotyczyć pochodzenia kasacji od takiej czy innej osoby. Zróznicowanie sposobu traktowania kasacji w zależności od tego, czy zawarte w niej wywody w odniesieniu do poddanego kontroli kasacyjnej postępowania są zasadne, bezzasadne lub bezzasadne w stopniu oczywistym, nie stanowi o nierówności lub dyskryminacji autorów skarg kasacyjnych w warunkach, do których odnosi się norma art. 32 Konstytucji.

Odnosząc się do podniesionego w stanowisku Rzecznika Praw Obywatelskich zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 77 ust. 1 Konstytucji, Prokurator Generalny uznał, że nie zachodzi pomiędzy nimi związek takiego rodzaju, aby forma, w jakiej następuje oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej, miała wpływ na realizację prawa strony do dochodzenia wynagrodzenia szkody, o której mowa we wskazanym wzorcu kontroli konstytucyjnej.

Odnosząc się do zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 2 Konstytucji Prokurator Generalny stwierdził, że skarżący nie przytoczył bliższego uzasadnienia.

II

Na rozprawie przedstawiciel skarżącego ograniczył skargę, rezygnując z zarzutu naruszenia art. 175 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji. Poza tym podtrzymał twierdzenia skargi. Wobec braku przedstawiciela Sejmu, który prawidłowo zawiadomiony — nie przybył na rozprawę, przewodniczący przedstawił jego stanowisko. Prokurator Generalny podtrzymał stanowisko wyrażone pisemnie, z tym że wobec cofnięcia zarzutu naruszenia art. 175 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji ograniczył swą polemikę z tym fragmentem skargi. Przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich podtrzymał stanowisko wyrażone na piśmie.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1 Skarżący, Jerzy Kowalczyk, wnosił o uznanie niekonstytucyjności art. 535§2 k.p.k. Przepis ten głosi: „Sąd Najwyższy oddala na posiedzeniu kasację w razie jej oczywistej bezzasadności. Strony mogą wziąć udział w posiedzeniu. Oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie wymaga pisemnego uzasadnienia”. Przepisowi temu skarżący zarzucał naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji, podnosząc, iż normy proceduralne winny być tak kształtowane, aby zapewniać obywatelowi realizację prawa do jawnego i sprawiedliwego sądu, wyrażonego w powołanym wzorcu konstytucyjnym.

2 Zgodnie z art. 79 Konstytucji przesłanką skargi konstytucyjnej jest wskazanie naruszenia prawa konstytucyjnego przez zaskarżony przepis. Określenie sposobu, w jaki doszło do zarzucanego naruszenia prawa do sądu, było w skardze podane w sposób nieczytelny. W wyniku wezwania do uzupełnienia braków formalnych, nadesłano pismo pełnomocnika skarżącego, z 4 sierpnia 2004

r., gdzie stwierdzono, iż skarżący *zarzuca* zaskarżonemu przepisowi arbitralność, skoro się dopuszcza, że „w ostatecznym efekcie orzeczenie sądowe, i w konsekwencji wcześniejsze orzeczenia sądowe w danej sprawie są dla strony niezrozumiałe, niejasne, co w oczywisty sposób odbiera im przymiot orzeczeń sprawiedliwych (...) Prawo do sprawiedliwego sądu w rozumieniu Konstytucji RP i umów międzynarodowych wiążących Polskę to także m.in. prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności”. Ponadto w skardze (i późniejszych pismach skarżącego) podnoszono, że sytuacja, w której orzeczenie sądowe jest dla skarżącego zupełnie niezrozumiałe, z tego względu, że nie zawiera żadnego uzasadnienia, stanowi naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zawartej w art. 2 Konstytucji. Poza tymi generalnymi zarzutami korespondencja z pełnomocnikiem skarżącego i dalsze pisma tego ostatniego nie przyniosły bliższego skonkretyzowania sposobu, w jaki miało dojść do naruszenia w konkretnej sprawie konkretnego podmiotowego prawa skarżącego. Wątpliwości te jednak rozstrzygnięto na rzecz dopuszczalności skargi.

3. Trybunał Konstytucyjny zwrócił się do Sądu Najwyższego o akta sprawy kasacyjnej skarżącego (sygn. akt IV KK 453/03). Z akt tych wynika, że w sprawie skarżącego odbyła się rozprawa (k. 40-41 zawierające protokół rozprawy), a sam skarżący (k. 38), jak i jego pełnomocnik (k. 39) byli o tej rozprawie prawidłowo zawiadomieni. (Potwierdzenia odbioru zawiadomień z 3 lutego 2004 r., zwrot do SN 9 i 10 lutego 2004 r.; rozprawa 4 marca 2004 r.). Skarżący na tę rozprawę się nie stawili, nie zgłaszając innych wniosków z tym związanych. Jak wynika z protokołu rozprawy kasacyjnej, 4 marca 2004 r. sąd przeprowadził rozprawę i wydał postanowienie, ustnie podając najważniejsze powody rozstrzygnięcia. Uzasadnienia tego wysłuchał obecny na rozprawie Prokurator Prokuratury Krajowej.

4. W tej sytuacji nie może się ostać argument o arbitralności działania sądu i braku uzasadnienia postanowienia o oczywistej bezzasadności kasacji. Uzasadnienie bowiem zostało przedstawione, natomiast nie słyszał go skarżący, który nie był obecny na posiedzeniu, mimo prawidłowego zawiadomienia. Należy więc uznać, że skarżący nie zrealizował podstawowej przesłanki wymaganej przez art. 79 Konstytucji, a mianowicie nie wykazał, iż w ogóle doszło do naruszenia jego konstytucyjnego prawa do rzetelnego sądu z uwagi na brzmienie zaskarżonego przepisu. Jeżeli bowiem o naruszeniu prawa do sądu miałby świadczyć brak uzasadnienia konkretnego postanowienia, dotyczącego skarżącego, to zarzut ten jest chybiony. Postanowienie było uzasadnione w postaci ustnej. Natomiast niestawiennictwo skarżącego spowodowało, że nie zapoznał się z nim. Tak więc w tej sytuacji własne działanie skarżącego pozostaje w łańcuchu przyczynowym z brakiem uzasadnienia – a to powoduje, że w sprawie nie zachodzi konieczny związek między treścią zaskarżonego przepisu a rzekomym naruszeniem prawa konstytucyjnego skarżącego. Tym samym w niniejszej sprawie

nie zachodzi jedna z przesłanek uzasadniających dopuszczalność skargi konstytucyjnej, a mianowicie wykazanie naruszenia konstytucyjnego prawa lub wolności. Zasadniczo wykryciu tego rodzaju braku formalnego służy postępowanie wstępne, przeprowadzane w Trybunale Konstytucyjnym. Jak jednak już wskazano, dokumenty przedstawione przez skarżącego w nader niejednoznaczny sposób opisywały okoliczności zarzucanego naruszenia konstytucyjnych praw i wolności i - na tym etapie postępowania - podjęto decyzję *in dubio pro actione*.

5. Trybunał Konstytucyjny wyraża pogląd, że uzasadnianie orzeczeń sądowych jest decydującym komponentem prawa do rzetelnego sądu jako konstytucyjnie chronionego prawa jednostki, i w tym zakresie podziela pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich. Uzasadnianie orzeczeń pełni różne funkcje: sprzyjania samokontroli organu orzekającego, wyjaśniająco-interpretacyjną (w tym dokumentacyjną i ułatwiającą realizację orzeczenia), kontrolną zewnętrzną, umożliwiającą akceptację orzeczenia w skali indywidualnej i jego legitymizację społeczną (funkcja wychowawcza, głos w dyskursie społecznym). Wszystkie te funkcje uzasadnienia są zakotwiczone w konstytucyjnych zasadach i wartościach, aby wskazać tylko zasadę państwa prawa, godność ludzką, skuteczne prawo do sądu. Jednak nie w każdym wypadku każda z tych funkcji dochodzi do głosu równie silnie. Zależy to od szczebla postępowania, przedmiotu orzeczenia, formy uzasadnienia (ustne, pisemne). Toteż w wypadku oceny każdego ograniczenia zasady uzasadniania orzeczeń konieczna jest dokładna analiza wszystkich czynników, uwarunkowań i kryteriów. Należy zauważyć, że zwłaszcza w wypadku orzeczeń kończących sprawę, z natury niezaskarżalnych, odpada funkcja uznawana za podstawową, tj. umożliwienia kontroli zewnętrznej orzeczenia. Dlatego też w wielu systemach prawnych, w państwach niewątpliwie zaliczanych do demokratycznych państw prawa, przewidziane są różne ograniczenia uzasadniania takich właśnie orzeczeń. Wskazać tu można choćby system niemiecki, w którym - przy pełnej świadomości kompromisowości takiego rozstrzygnięcia - konsekwentnie uznaje się tego rodzaju ograniczenie za mieszczące się w granicach swobody regulacyjnej ustawodawcy zwykłego. Wartościami pozostającymi w konflikcie, co wymaga kompromisu, jest sprawność (efektywność) postępowania i legitymizacja (w skali makro i mikro) walor uzasadnień. Dodać jednak należy, że system niemiecki - inaczej niż system polski - przyznaje skargę konstytucyjną także na stosowanie prawa, a nie tylko na samo brzmienie przepisów. W systemie niemieckim uznaje się zatem konstytucyjność braku uzasadnienia nawet w wypadku, gdy braki uzasadnienia miały swe źródło w błędnym stosowaniu prawa. W polskim systemie prawnym zaskarżony przepis k.p.k. wyłącza litylko (i to fakultatywnie) pisemność uzasadnienia. Przy czym nigdy w polskim systemie prawnym nie dopuszcza się pominięcia uzasadnienia wyroku, jeśli to on jest kończącym orzeczeniem (por. S. Zabłocki, *Postępowanie kasacyjne w nowym kodeksie postępowania karnego. Komentarz praktyczny*, Warszawa 1998, s. 112-113). Dopuszczalność pominięcia w polskim systemie prawnym pisemnego uzasadnienia dotyczy tylko

postanowień. Istniejąca, znana Trybunałowi Konstytucyjnemu, praktyka potwierdza fakt uzasadniania ustnie postanowień oddalających kasację jako bezzasadną, w wypadku gdy przeprowadzono rozprawę, a oskarżony wziął w niej udział. W tej sytuacji nie można twierdzić, że kwestionowany przepis k.p.k. w ogóle uniemożliwia uzyskanie uzasadnienia w wypadku postanowienia uznającego kasację za bezzasadną.

6. Trybunał Konstytucyjny pozostawia jednak poza zakresem analizy i oceny kwestie, proporcjonalności ograniczenia sformułowanego w art. 535 § 2 k.p.k. Do analizy takiej w sprawie zainicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej może dojść tylko w wypadku zrealizowania się wszystkich przesłanek skargi konstytucyjnej. Tymczasem w sprawie J. Kowalczyka brak jest przesłanki wykazania, że w stosunku do niego doszło do naruszenia prawa konstytucyjnego, a przyczyną tego naruszenia był zaskarżony przepis. Gdyby, bowiem skarżący stawiał się na rozprawie, o której był w prawidłowy sposób zawiadomiony, wysłuchałby uzasadnienia, które wszak było wygłoszone. Dlatego jego twierdzenie, iż „orzeczenie sądowe, i w konsekwencji wcześniejsze orzeczenia sądowe w danej sprawie są dla strony niezrozumiałe, niejasne, co w oczywisty sposób odbiera im przymiot orzeczeń sprawiedliwych (...)” - jest gołosłowny. Nie doszło bowiem - wbrew twierdzeniom skarżącego (pismo z 4 sierpnia 2004 r.) - do „arbitralnego nieuwzględnienia przysługującego stronie nadzwyczajnego środka odwoławczego”.

7. Brak realizacji podstawowej przesłanki skargi konstytucyjnej (brak zarzucanego naruszenia prawa konstytucyjnego w stosunku do konkretnego skarżącego, co ujawniło się dopiero po lekturze akt postępowania kasacyjnego) powoduje, że Trybunał nie miał podstaw do badania konstytucyjności kwestionowanego przepisu *in abstracto*. Tego braku nie sanuje przyłączenie się Rzecznika Praw Obywatelskich do skargi konstytucyjnej. W takim bowiem wypadku także Rzecznik jest związany okolicznością, iż kontrolą konstytucyjności w ramach skargi konstytucyjnej może być objęta tylko sytuacja, gdy doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego osoby, na rzecz której Rzecznik występuje.

8. Tym sposobem konstytucyjność art. 535 § 2 k.p.k. nie została podważona, a w tej sytuacji Trybunał orzekł tak jak w sentencji.



A handwritten signature in black ink, which appears to read 'Dotota Hajduk', written over a light blue circular stamp.

Na oryginale właściwe
podpisy. Za zgodność:
Sekretarz Trybunału

Dotota Hajduk